

Bezczel ft. Kaen , Peja, Buntownik z wyboru

KAEN & BEZCZEL & PEJA - BUNTOWNIK Z WYBORU

1. Władamy rymami jak towarem pieprzony narkoman
To słowa z rodowodem, one łapią Cię na sonar.
Muzyka, sylaby, flow, my razem tworzymy tandem
Na grobie tych skurwysynów z uśmiechem tańczymy sambę.
Chcieli spalić mnie na stosie #Czarownica_z_Salem
Czekało na nich spotkanie z Władą Palownika Palem.
Dwa złote albumy, niebawem mamy platynę
Jesteś trzema wisienkami, ja jestem całym kasynem.
Nie nawijam o butach i nie chodzę w Js'ach
Z precyzją Lucky Luke'a strzelam Tobie w głowę z miejsca.
Nieważne czym się wożę bo wożę się na pętłach
Od zadawania wielu punchy Tobie pęka szczeka.
Słyszę z okien "To leci jadowity Maska"
Wam kawałki dla ulic i puszczają hity z radia.
Nie napinaj się na klipach, to skilli również nie da
Przyjdzie czas to zdjemę maskę, z pisania mam Pullizerat.

Ref. To jest ta muzyka której te dzieciaki chcą
Nowa zbuntowane pokolenie trzęsie grą.
Czują to co my i wielu rzeczy mają dość
Razem z nami są, ramię w ramię z nami mkną.

2. W polskim rapie mam paru ziomków których słucham
Reszta kurwa jakoś tu nie wpada mi do ucha.
Wokoło coraz więcej kurew którym skacze gul
Chcieli by mi tu pod górę zrobić
Mogą raczej zrobić chuj.
Zniewieściali zazdrościcy, jeden z drugim głupi luj
Nie zrobili nic ze sobą, teraz mają dupy ból.
Fałszywe kurwy po cichu śmieją się nadal ze mnie
"Nie wymieniaj imienia Pana Bezczela nadaremnie".
Miałem plan od dawna, wyczekałem dobry moment
Partyzanckie wersy serwuje Ci na "dzień dobry" ziomek.
Chcieli mnie pouczać o czym mam nawijać, pizda błada
Co to za raper co nie umie dobrze pizgać bragga?
Zwijaj swój swag, Stara Cię na obiad woła
Beng beng skurwysyny, Bezczel- stara nowa szkoła.
I chcieliby mi tu podskoczyc ale dupa,
Wrzucam zwroty syte jak Scottie Pippen alley- oop'a.
To jest bunt, sieje go , wzniecam ogień, płonie tęcza
Pojęcia nie macie o czym nawijacie, to nie wkręcać.
Każdy wers szczery tak, że jak otwarta rana boli
Poddaję Ci rap domięśniowo, jebany anaboli.
Małolaty chcą nas słuchać, małolatki chcą się ...
Pisze zwroty o tym, wale bucha
To nie jest rap tyko wiarygodny z pozoru
2 0 1 6 - Bezczel, buntownik z wyboru.

Ref. To jest ta muzyka której te dzieciaki chcą
Nowa zbuntowane pokolenie trzęsie grą.
Czują to co my i wielu rzeczy mają dość
Razem z nami są, ramię w ramię z nami mkną.

3. To nie gimbo - shit rich, to dojrzała gratka
Mój rap dawno temu przeszedł okres buntu dwulatka.
A ulica dla mnie jak matka, powracam jak Batman
Suwam tak na majka, ślicznotki z kisiem w majtkach.
Moim zdaniem raperzy lecą zbyt ostro
Jaka konkurecja skoro sami się wykonczą?
Pisali że chujowy ,nie uszanowali księcia,
Niby mają lepsze flow lecz nie mieli tyle szczęścia.

Pierwsze granie za browar i jakieś tanie wymówki,
Bo robię tak by me skille mogły opłacić rachunki.
A te jebane połówki w komentach i na etatach,
Chcieliby mi dojechać- pamiętaj ja to Slum's Attack.
Nigdy nie przecinam tego co można rozwiązać,
Ludzie zamiast o przyjaźniach myślą o pieniądzach
Wolę zmienić życie w koszmar niz jak inni się pograzać
Chociaż wyjdzie na to samo,u mnie tylko rymów żądza.